NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok VIII. Kraków, niedziela 25 października 1925 Nr. 237

NOWY DZIENNIK

Adre[illegible] i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. [illegible] konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
[illegible]em Spółk Wydawnicze „NOWY DZIENNIK".
[illegible]omunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
[illegible]ikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
[illegible] redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
[illegible] naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Zamknąć granice albo otworzyć więzienia...

Kraków, 24 października.

(b) Odbyły się w ostatnich dniach dwa kongresy o charakterze międzynarodowym, na których występowali przedstawiciele mniejszości narodowych państwa polskiego: kongres Unji międzyparlamentarnej w Waszyngtonie oraz kongres mniejszości narodowych w Genewie. Delegaci nie-Polacy, a obywatele państwa polskiego, w przemówieniach swoich — szczegół nie Niemcy w Waszyngtonie — zaatakowali o stro niektóre stosunki panujące w Polsce. Wracających teraz do kraju „wita" „Słowo Polskie" bardzo żywo, jako zdrajców stanu i zbrodniarzy, którzy „powinni w powrocie zastać albo zamknięte dla siebie granice, albo otwarte więzienia".

Na serdeczne to powitanie pragnęlibyśmy w paru słowach organowi endeckiemu odpowiedzieć, przyczem zaraz z góry najwyraźniej zaznaczamy, że nie chodzi nam tu o „obronę" własną, — gdyż nawet „Słowo Polskie" Żydów zupełnie nie atakuje (a tylko Niemców i Ukraińców), — lecz o kwestję natury czysto zasadniczej.

Gdy się czyta wywody „Słowa Polskiego" i wszelkich innych organów endeckich, można łatwo wpaść w najczarniejszą melancholję. Trzebaż było tylu dyskusyj, tylu walk, tylu wysiłków dookoła problemu narodowościowego po wojnie światowej, aby teraz, już nawet i po pierwszym kongresie mniejszości narodowych, znowu wracać do starych, wyszarzałych i fałszem na milę zalatujących frazesów o zdradzie mającej w tem swoje źródło, że się chce — w ramach uznanej państwowości — własną pielęgnować narodowość?!

Rozumiemy walkę z irredentyzmem — co do tego niema dwóch zdań — ale atak endecki (podkreślając „grzechy" waszyngtońskie np. Niemców), nie ma na myśli tylko irredentyzmu, lecz tendencję mniejszości narodowych do „odebrania problemowi narodowości charakteru wewnętrznego". W tem usiłowaniu widzi endecja „utrudnienie procesu konsolidacyjnego Rzeczypospolitej", a w dalszym rzędzie oczywiście — zdradę stanu.

Ależ na Boga — miałoby się ochotę zawołać — wszak już Traktat wersalski uznał istnienie mniejszości narodowych i ustalił pewne ich uprawnienia! Więc pocóż na nowo wracać do początków i zaczynać dyskusję na temat „zdrady" i charakteru problemu narodowościowego?

Tem bardziej są biadania te nie na czasie, ileże w Genewie mniejszości narodowe odsłoniły swą przyłbicę i powiedziały jasno i wyraźnie, czego chcą i do czego zmierzają. Na kongresie mniejszości uchwalono trzy rezolucje, które posiadają odtąd zasadnicze znaczenie dla problemu mniejszościowego. Nie można bredzić o „oczernianiu państwa" i o „zdradzie stanu", lecz trzeba zająć stanowisko wobec tych rezolucyj, jeśli się chce problem mniejszościowy traktować poważnie. A trzeba poważnie traktować tę sprawę, bo problem jest ważny i trudny zarazem — wszak tutaj chodzi wogóle problem współżycia ludzi i grup ludzkich między sobą.

Rezolucje genewskie brzmią w streszczeniu jak następuje:

I. Zasada narodowej swobody kulturalnej winna znaleźć swój wyraz w normach prawnych o charakterze międzynarodowym, a każde państwo winno zapewnić obywatelom należącym do mniejszości narodowych możność korzystania w całej pełni z praw obywatelskich.

II. Każda grupa narodowa jest uprawnioną do rozwijania i pielęgnowania swej narodowości w jawnych i przez prawo uznanych związkach.

III. Liga Narodów winna zająć się i bardziej energicznie niż dotychczas bronić praw mniejszości.

Oto program mniejszości narodowych. Mieszczą się w nim elementy zdrady stanu? Wedle przekonania Genewy ma się rzecz wprost przeciwnie: w tym programie mieści się „przesłanka dla porozumienia narodów, a tem samem dla pacyfikacji Europy". Trzeba tylko raz na zawsze przyswoić sobie inną jeszcze prawdę genewską: „Swoboda narodowo-kulturalna jest tak samo duchowem dobrem świata kulturalnego, jak swoboda religijna".

Jeśli większość — nietylko w Polsce, ale i wszędzie indziej — tę prawdę, ten dogmat wcieli w życie, to nie będzie miała więcej potrzeby skarżyć się na to, że się ją oczernia,.

O jednem trzeba tylko pamiętać: skoro starożytne i średniowieczne metody wytępienia wyszły z mody i są już nie do użycia, to szukać należy nowych metod — metod pokojowego współżycia. Kongres mniejszości narodowych w Genewie wskazał drogi, jakimi kroczyć należy, jeśli się nie chce dojść do nowego chaosu, do nowych wojen, do zupełnego upadku cywilizacji europejskiej.

Sejm odrzucił nieznaczną większością
wniosek o votum nieufności dla rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 10. Sin. Jeszcze nigdy sejm nie słuchał mowy premjera Grabskiego z taką nieuwagą i wśród niezliczonych przerywań jak w dniu dzisiejszym. Mimo wszystko jednak nie znalazł się żaden klub, któryby wziął na siebie odpowiedzialność za utrzymanie rządu p. Grabskiego. Już od rana wiedziano w kuluarach, że rząd utrzyma się acz nieznaczną większością. Mowa premjera Grabskiego była pod każdym względem słabą. Charakterystyczną była odpowiedź pod adresem Koła żydowskiego. W czasie przerwy południowej rozeszła się wiadomość, że niezależnie od wniosku o votum nieufności postawił poseł Antoni Wasyńczuk wniosek o wyrażenie zaufania dla rządu. Wywarło to wielką konsternację w PPS, ZLN, Ch. D., które nie chciały jawnie głosowac za wnioskiem o zaufanie i w tym celu czyniły starania, żeby marszałek nie dopuścił wniosku pos. Wasyńczuka pod głosowanie, ze względu na to, że wniosek Wyzwolenia jest dalej idący. Istotnie po przerwie w imiennem głosowaniu odrzucono wniosek o votum nieufności 153 głosami przeciwko 182. Drugie głosowanie nad wnioskiem posła Byrki o utworzenie komisji dla kontroli finansowej gospodarki rządu również przyniosło „zwycięstwo" rządowi. Wniosek pos. Byrki odrzucono, jak również kompromisowy wniosek pos. Thugutta.

* * *

Przebieg posiedzenia był następujący: Pierwszy przemawiał premjer Grabski i wystąpił przeciw wnioskowi pos. Byrki, dlatego, że zbieranie wiadomości o stanie skarbu jakiego się domaga ten wniosek, nie jest dostatecznie skuteczne. Będzie bardziej celowem wybranie nowego rządu, któryby na żądanie zdał w tej materji sprawę.

Co do zarzucanego mu optymizmu, to przypomina, że w mowie, która towarzyszyła złożeniu preliminarza budżetu na rok 1925, wcale nie był optymistą i wtedy mu nawet to wytykano. Brak optymizmu ze strony sfer rządzących, może być nawet źle tłumaczony, pesymizm jest bowiem bardziej szkodliwy dla społeczeństwa.

W sprawie zarzutów postawionych przez mowców Koła Żydowskiego, starał się premjer odeprzeć zarzut jakoby rząd nie dotrzymał umowy z Żydami. Nie rozumie w jakim punkcie umowa nie została dotrzymaną. Kiedy była mowa o pożyczkach, mowca Koła Żyd. rzekł, jakoby je dawali Żydzi. Premjer o tem nie wiedział. Z wyznania te osoby Żydami nie były. Jeśli rząd w dwóch miesiącach nie zrobił wszystkiego co zamierzał, to nie uprawnia do zarzutu, że nie dotrzymuje umowy. Rząd ma w programie szereg zarządzeń korzystnych dla ludności żydowskiej i nie będzie się kierował takim lub innym stosunkiem Koła Żydowskiego do rządu bo rządowi nie o Klub Żydowski chodzi, lecz o ludność żydowską (sic!)

W dalszym ciągu przemawiał pos. Bryl, po którego przemówieniu zarządzono przerwę.

Po przerwie przemawiał pos. Okoń, poczem uchwalono wniosek o przerwanie dalszej dyskusji. W głosowaniu nad wnioskiem Wyzwolenia o votum nieufności padło za wnioskiem 153 głosy, przeciwko 182. Za wnioskiem głosowały następujące kluby: Wyzwolenie, Piast, mniejszości narodowe, Kat. Lud. NP. Ch. i komuniści.

W głosowaniu nad wnioskiem pos. Byrki o utworzenie komisji kontrolującej odrzucono wniosek ten 184 głosami przeciwko 163. Odrzucono również wniosek pos. Thugutta 186 głosami przeciwko 155.

Ustawy sanacyjne przesłano następnie do komisji skarbowej wzgl. do komisji skarbowo budżetowej z tem, że będą się porozumiewały z komisją przemysłowo handlową. Następne posiedzenie we środę. Komisje zaczną pracować już w poniedziałek.

Rojenia o wielkiej Austrji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 23 10. Odbyła się tutaj konferencja monarchistów austrjackich pod przewodnictwem generała Dankla.

Rzecz znamienna, że austrjacka organizacja monarchistyczna zwalcza ideę przyłączenia Austrji do Niemiec, lecz wysuwa hasło restauracji monarchji habsburskiej. Zdaniem monarchistów austrjackich, wkrótce nadejdzie sprzyjający moment polityczny dla połączenia Polski, Czechosłowacji, Jugosławji, Węgier i Austrji w jedno olbrzymie państwo pod berłem habsburskiem.

Monarchiści czescy zgłosić mieli swój akces do organizacji monarchistów austrjackich.

Polityczne tło zamachu na Prezydenta

Zeznania naczelnika policji politycznej Swolkiena. — Zeznania świadka Francozowej

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta.)

Lwów. 23 10. Dzisiaj zeznawał świadek Marjan Swolkien, naczelnik wydziału policji politycznej w komendzie okręgowej w Warszawie.

Przew.: Świadek p. naczelnik został powołany przez obronę odnośnie do treści zeznań Pasternakównej. Czy pan naczelnik obecny był przy jej przesłuchaniu?

Niedomagania policji lwowskiej przy słuchaniu świadków

Św.: To nie było bezpośrednio przy przesłuchaniu. Dnia 5 września byłem w Warszawie i dopiero 6. września przyjechałem do Lwowa. Mam wrażenie, że poprzednio Pasternakówna była przesłuchiwana dnia 5. września. Ja sam byłem tylko przy przesłuchiwaniu Pasternakówny, Franzosowej, Steigera i jego narzeczonej, a mojem zadaniem było dochodzenie niedomagań policji lwowskiej przy przesłuchiwaniu świadków co do rzuconej petardy. Dlatego przesłuchiwałem tych policjantów, którzy byli przy tem obecni. Oprócz tego chodziło ministerstwu spraw wewnętrznych o poinformowanie się co zeznawała Pasternakówna i wobec kogo. Wtedy był obecny inspektor Sawicki i podkomisarz Kalinowski, który przyjechał razem ze mną z Warszawy. To wszystko odbywało się w biurze p. inspektora Łukomskiego.

Przew.: Co mówiła Pasternakówna?

Św.: Nie przypominam sobie, w każdym razie potwierdziła to, że Steiger rzucił bombę. W tej sprawie nie chodziło o informacje, uderzyła mnie sprzeczność zeznań Pasternakównej z zeznaniami policjantów. Z zeznań Pasternakównej nic sobie nie przypominam, bo nie były one protokołowane. Słyszałem raczej od p. Łukomskiego, który powiedział, że Pasternakówna miała tę cywilną odwagę zwrócenia uwagi na domniemanego sprawcę.

Przew.: Czy słyszał pan, że potwierdziła, iż oskarżony rzucił bombę?

Św.: Tak.

Przew.: Czy podała źródło swoich wiadomości?

Św.: Podała, że była na miejscu i widziała.

Przew.: Czy widziała, jak rzucił?

Św.: Mówiał, że widziała ruch ręki.

Przew.: Czy twierdziła napewno, czy przypuszczała, że jej się zdaje, iż on rzucił?

Św.: Ona zupełnie stanowczo twierdziła i uważała go za tę osobę, która bombę rzuciła.

Przew.: Czy widziała stanowczo?

Św.: Stanowczo uważała go za sprawcę, bo widziała ruch ręki.

Przew.: Czy w tym sensie, że ruch ręki, z której pocisk wyleciał, czy stanowczo tak stwierdziła, a może mówiła, że jej się zdaje?

Św.: Stwierdziła stanowczo, że ten sam.

Dr. Grek: Czy Pasternakówna przytem demonstrowała ruch ręki?

Św.: Nie przypominam sobie tej demonstracji.

Dr. Grek: Pan Łukomski mówił przytem o jakiejś cywilnej odwadze. Nie zwracało to uwagi pana, jaka to cywilna odwaga potrzebna była do tych zeznań?

Św.: Mam wrażenie, że pan Łukomski to rozumiał w ten sposób, że kobieta ta, mimo to, że znalazła się w bardzo trudnej sytuacji, to jednak pierwsza zdobyła się na tak stanowcze twierdzenie.

Dr Grek: Gdyby p. przewodniczący pozwolił, to jabym tu zademonstrował rzut tej bomby.

Przew.: sam demonstruje świadkowi, w jaki sposób Pasternakówna przed sądem dorażnym pokazała te dwa ruchy ręką. które widziała.

Św.: Nie przypominam sobie, określała wtedy tylko ogólnie, nie demonstrowała wtedy ręką.

Dr Grek: Czy wiadomem p. naczelnikowi było, że ta bomba swoją konstrukcją należała do bomb lontowych tj. do takich, które przy ich rzuceniu muszą być poprzednio zapalone?

Św: Pierwsze doniesienie z województwa nie mówiło nic o tem, żeby bomba ta należała do lontowych, mówiło tylko o petardzie. Mojem zdaniem petarda jest bombą.

Dr. Grek: Ta kwestja jest bezsprzecznie wyjaśnioną i została też wyjaśnioną, że lont był zapalony. To zostało też wyjaśnione przez rzeczoznawców i świadków, którzy stwierdzili, że w czasie lotu widzieli dymek. Czy ta kwestja technicznej możliwości zapalenia przy tym ruchu, jaki demonstrowała Pasternakówna, była badana? Czy wiadomem panu, kto był obecnym przy badaniu w dniu 5 września?

Św.: O ile sobie przypominam, inspektor Łukomski i podkomisarz Kajdan.

Dr. Grek: A ze strony pana?

Św.: Jako zależny odemnie podkomisarz Kajdan.

Dr. Grek: Czy na podstawie przesłuchania Pasternakównej uważał pan, jakoby kwestja ta była wyjaśnioną, że nie wymagała żadnych specjalnych wyjaśnień?

Uchylone pytania

Przew.: Pytania tego nie mogę dopuścić, bo tu chodzi o wrażenia przedmiotowe świadka, łączące się z tezą dowodową i z tą sprawą, z którą teza dowodowa jest związana.

Dr. Grek: Ten sposób pytań odpowiadałby tradycji wykładów profesorskich. Świadek jest naczelnikiem policji politycznej całego państwa i nasuwają się tu pytania. na które on jedynie mógłby dać odpowiednie uzasadnienia i dlatego proszę o ich dopuszczenie.

Przew.: Mogę się zgodzić tylko na pytania. pozostające w związku z tezą dowodową, o ile chodzi o treść zeznań Pasternakównej na policji.

Czy zamach był demonstracją polityczną?

Dr. Grek do świadka: Czy w tym zamachu widział pan czyn demonstracji politycznej?

Przew.: Nie mogę tego pytania dopuścić, bo to nic pozostaje w związku z kwestją powyższą.

Dr. Grek: Czy pana, jako szefa bezpieczeństwa publicznego nie mogło i nie powinno było obchodzić natura tego zamachu?

Przew: Ja tego pytania dopuścić nie mogę.

Dr. Grek: Czy pan naczelnik nie starał się osobiście przez podległe mu organa zdabać z jakich kół politycznych taki zamach mógł być wykonany?

Przew.: Za pozwoleniem, panie obrońco. Jest uderzającem w oczy, że to pytanie nie pozostaje w związku z zeznaniami Pasternakównej, dlatego je uchylam.

Dr Grek: Proszę zatem Wysoki Trybunał o dopuszczenie tego pytania. Mnie nie chodzi tu tylko o zeznania Pasternakównej, niech mi zatem wolno będzie pytać się co do natury całego zamachu planowanego na pana Prezydenta. Nasuwa się bowiem każdemu normalnie myślącemu człowiekowi że zamach ten wykonany był tylko w celach politycznych i to albo celem usunięcia go, albo dla demonstracji, a jeżeli mam przed sobą naczelnika policji politycznej całego państwa, sądzę więc, że jest to najwłaściwsza osoba, która może dać ścisłe informacje. Ten proces jest postawiony na tem tle, że Steiger miał się dopuścić zamachu, jako komunista, jest zatem wskazanem pytać się świadka, czy miał jakiekolwiek przypuszczenie, że z tych sfer planowany był jakikolwiek atak terorystyczny na osobę Prezydenta i wogóle na dostojników politycznych Państwa. Zdaje się, że ten świadek jest tym, który ma najlepsze wiadomości. Pasternakówna nie może być głównem źródłem tego całego procesu i jej zeznania, co do których obrona ma cały szereg zastrzeżeń, oraz wniosków zdążających do zbadania ich sprzeczności. Nie mogą więc jej zeznania być centralnym punktem procesu. Nam chodzi o to, że chcielibyśmy poznać motywy ataku na Prezydenta, z tego wysnuć wnioski, czy oskarżony Steiger, czy jego charakter i przekonania polityczne odpowiadają tendencjom które doprowadziły do wykonania tego zamachu. Zdaje się, że pominęlibyśmy bardzo ważną sposobność dowiedzenia się od kompetentnego człowieka co do takich kwestyj, które muszą być koniecznie wyjaśnione.

Przew.: W obecnem odwołaniu się do trybunału, widzę wniosek o rozszerzenie tezy dowodowej dla okoliczności przez pana obrońcę przedstawionych. Prokurator sprzeciwia się również dopuszczeniu tych pytań. Obrońcom chodzi o motywy czynu oskarżonego, ja zaś oświadczam, **że motywy czynu są obojętne dla oceny jego winy**, a jeżeli motywy są brane w rachubę i są podane wakcie oskarżenia, to nie jako argument jego winy, ale zwykle jako motywy. I na te okoliczności świadek ten pytany być nie może. Bo o motywach działalności Steigera świadek nie może mieć żadnych wiadomości.

Dr Landau: Obrona z pewną niechęcią odnosi się do więzów, których ona nie uznaje. Obrona też nie uznaje w postępowaniu karnem tezy dowodowej. W postępowaniu karnem istnieje badanie prawdy materjalnej bez względu na twierdzenie stron. Niema tezy dowodowej, są tylko okoliczności, które mają być udowodnione. Teza dowodowa jest wtedy, gdy strona twierdzi co pozytywnego i jeeżli te okoliczności są ważne i czy coś wypadło biało lub czarno o tem świadek może mieć wiadomości. Nie chcę ze sprawą teoretyczną abstrahować od procesu ofiaruję dowód postawiony że świadek p. naczelnik Swolkien na wszystkie te okoliczności, jak spostrzeżenia i wiadomości urzędowe w związku z jego urzędową działalnością są w jego posiadaniu odnośnie do sprawy karnej Steigera. Twierdzimy, że świadek z tytułu swojego urzędu jako szef policji bezpieczeństwa państwa jest miarodajny i posiada cenne wiadomości w tej sprawie. Prosimy więc, aby w całej rozciągłości można się było o to pytać.

Prokurator: Jeśli chodzi o słuchanie świadka na fakty i spostrzeżenia jego, to się temu nie sprzeciwiam. Z pytań p. obrońcy dra Greka wynika, że chodzi tu o pewnego rodzaju znawstwo, wobec tego. że świade nie został tu powołany jako znawca, muszę się temu sprzeciwiać.

Dr Grek: Ja nie rozumiem sprzeciwienia się pana prokuratora, o ile chodzi o postawienie świadkowi pytania. Niewątpliwie jego zeznania mogą nam stwierdzi ćokoliczności, które pochodzą z jego własnego doświadczenia, które widział albo słyszał, a muszą być objęte pytaniami okoliczności które w jego urzędowaniu jako naczelnika politycznego doszły do jego wiadomości. Jeżeli ten pan poinformuje nas ze swojego stanowiska i wyświetli nam pewne sprawy to naturalnie będzie słuchany jako znawca, chociaż pan prokurator wczoraj wykazał, że co do rzeczoznawcy niema żadnej wielkiej skali wymagań, to jednak tu wymagania mogą być bardzo wysokie, bo chodzi tu o taką osobę, która jako naczelnik bezpieczeństwa publicznego najlepsze może nam dać informacje.

Trybunał dopuszcza pytania o polityczne tło zamachu

Trybunał udaje się na naradę i następnie ogłasza uchwałę: Trybunał postanowił przesłuchać świadka także na treść jego spostrzeżeń i wiadomości odnoszących się do zamachu, a także co do motywów czynu, z wykluczeniem osobistych wniosków.

Świadek: Proszę o stawianie mi pytań.

Przew.: Czy doszły do wiadomości pana odnośnie do zamachu i motywów czynu jakieś wiadomości urzędowe?

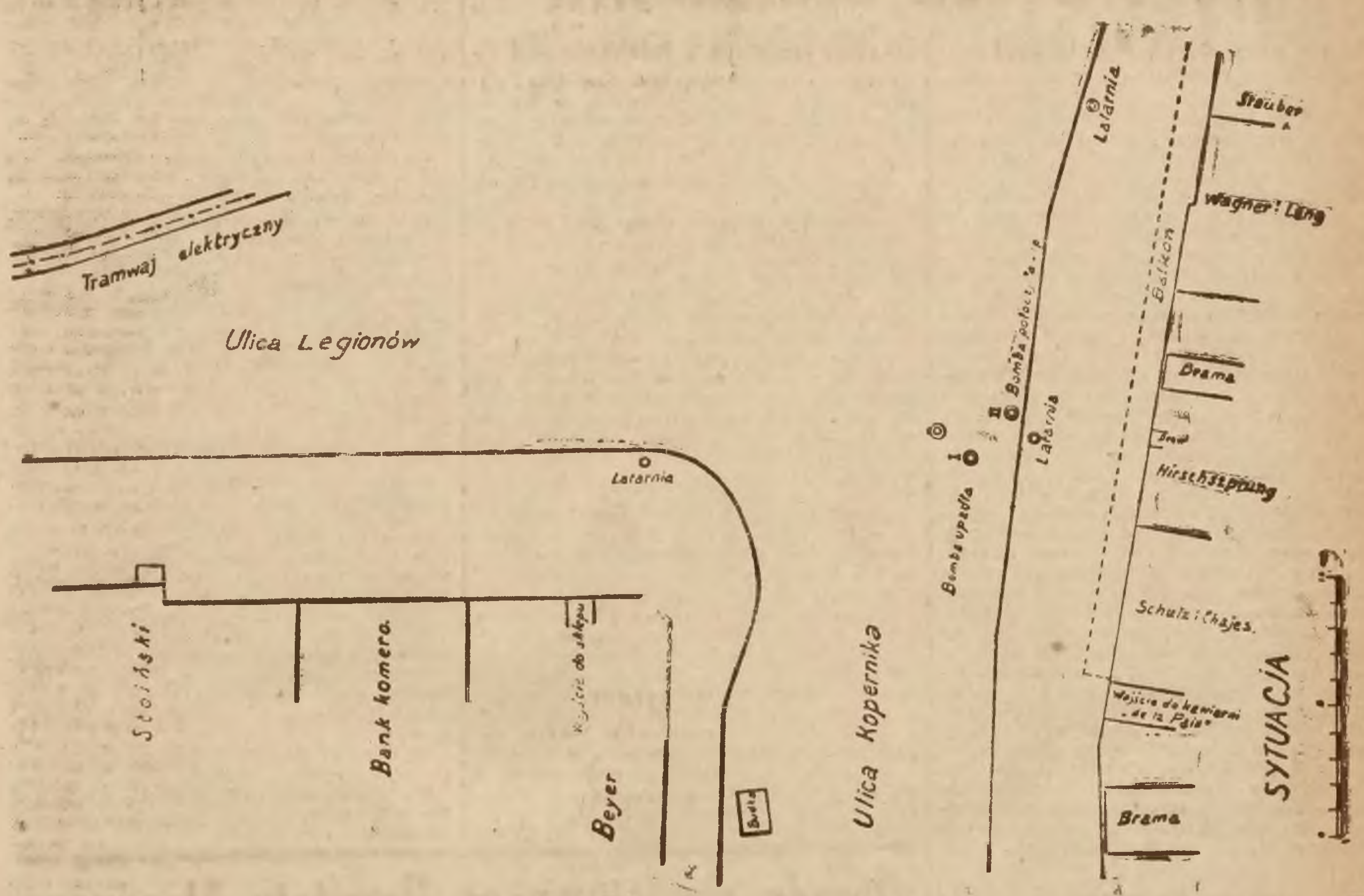
Św.: O ile chodzi o motywy co do sprawcy zamachu, to były rozmaite koncepcje.

Przew.: O ile chodzi o koncepcje, które się opierały na wiadomościach urzędowych, o ile doszły do pańskiej wiadomości i o ile one nie są tajemnicą urzędową?

Św.: Mógłby powiedzieć tylko o ile chodzi motywy i koncepcje na podstawie materjału urzędowego, który mi jest znany. Nie znam natomiast dochodzeń sądowych. Co do wiadomości urzędowych, jakie były i koncepcje, jakie sam stworzyłem, to musiałbym najpierw zastanowić się nad całością i musiałbym też dotknąć takich koncepcji, o które boję się, czy nie byłyby mojemi własnemi spostrzeżeniami.

Przew.: Czy te koncepcje opierają się na pańskich urzędowych materjałach? O ile tak, proszę o po-

Plan sytuacyjny miejsca zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie — w dniu 5 września 1924.



danie wiadomości z urzędowych materjałów, o ile nie wchodzi to w zakres urzędowej tajemnicy.

Zamach mógł leżeć w interesach org. ukraińskiej

Św.: Musiałbym najpierw sam zastanowić się nad całym szeregiem rzeczy nietylko w związku z rokiem 1924 nietylko wtedy kiedy był zamach, ale i przedtem. Moje koncepcje były z początku różne, a to na podstawie istniejących ukraińskich organizacji wojskowych, czy bojowych i na podstawie komunistycznej partji zachodniej Ukrainy. Sam najpierw musiałbym się zastanowić nad całością. W pierwszym momencie tylko co do fragmentów politycznych skłonny byłem do tej koncepcji. Motywowałem już na podstawie materjałów urzędowych, że niewykluczonem było, by zamach **mógł leżeć w interesie członków narodowej organizacji Ukrainy zachodniej.** Odrzucałem tylko koncepcje komunistyczne. Co do Ukrainy zachodniej uważałem za wykluczoną tę możliwość, a to na tej podstawie, że w posiadaniu mojem są materjały, że na jednem posiedzeniu partji komunistycznej Ukrainy zachodniej protestowano w sposób jaknajbardziej stanowczy przeciwko atakom sabotażu i terroru.

Partja ta stoi na stanowisku, że nie bojówki tylko zrewoltowanie całego społeczeństwa jest jej zadaniem. Chodziło w tym wypadku o kolektywną działalnoć. Co co indywidualnych członków było to wykluczonem. Naturalnem jest, że czyny indywidualne mogły być w każdym wypadku. O ile chodzi o zasadnicze tendencje partji komunistycznej to odnośnie do teroru, którego ona używa, to ona tego nie nazywa terorem, tylko akcją samoobrony. W odezwie komunistycznej partji ukraińskiej z roku 1925 partja wyraźnie się zastrzega przeciwko atakom teroru i sabotażu., „Nas teror nic nie obchodzi, nas też nic nie obchodzi Prezydent Wojciechowski. My nie stosujemy indywidualnego teroru, nam chodzi o zrewoltowanie całej masy.." Dlatego też **uważałem za** wykluczony udział tej partji. Co zaś do partji ukraińskiej narodowej, to tu powstała u mnie myśl, że partja ta kierowała się chęcią demonstracji, kiedy pierwszy raz miał przyjechać Prezydent państwa do Małopolski wschodniej zaraz po jej inkorporacji do Rzeczypospolitej polskiej. Z tym faktem się liczyłem i w związku z tem wpłynęła wiadomość co do Bandery i Olszańskiego z okręgowego urzędu policji politycznej na Górnym Śląsku. Ja ten materjał przesłałem do okręgowego urzędu policji politycznej we Lwowie celem dołączenia go do aktów sądowych i na tem moja misja była skończona. Podkreślam, że w związku z tem widziałem możliwość mojej koncepcji. Jeśli chodzi o mój osobisty sąd... —

Przew. (przerywa): To wykluczone.

Św.: Meldowałem sprawę tę ministrowi sprawiedliwości, że są poważne rozbieżności między zeznaniami Pasternakówny i Franzosowej i wtedy oświadczyłem, że **sąd doraźny nie może wyać wyroku zasądzającego z powodu zasadniczych różnic w zeznaniach tych świadków.** Szukałem we wszystkiem celowości. Jeśli ktoś kradnie, to dlatego, że jest głodny. Jeśli ktoś kogoś zamorduje, to dla usunięcia niewygodnej osoby. Jeśli zastanawiałem się nad osobą Steigera to uważałem, że należy zbadać całe jego życie. Jeżeli należał on do Makabei, organizacji akademickiej, to jest ona organizacją legalną i nie koliduje z ustawą karną. Zwróciłem uwagę dochodzenia karnego, żeZ nie prowadzi się śledztwa w jednym kierunku. Uważałem i naciskałem na to, aby załatwić pewne rzeczy, których nie przeprowadzono. Nie przesłuchano pewnych osób, z ul. Kopernika i Legjonów bezpośrednio po fakcie, ani służby tramwajowej, mimo tego, że w tem miejscu, gdzie znajdował się sprawca, przez dłuższy czas wozy tramwajowe się zatrzymały.

Prok.: Jakie było stanowisko społeczeństwa żydowskiego do rządu od r. 1918, gdyż Steiger na rozprawie przyznał się do narodowości żydowskiej?

Świadek przedstawia dokładnie szereg **związanych z podziałem społeczeństwa żydowskiego na partje.** Mówi o istnieniu t. zw. partyj legalnych, nie kolidujących z ustawą karną i o tych, które kolidują. Do tych kolidujących zalicza się Poale Zion lewicę.

Akta w sprawie Olszańskiego

Przew.: Czy przypomina pan sobie treść aktu odnośnie do Olszańskiego?

Św.: W październiku 1924 został zatrzymany przy przekraczaniu granicy bez paszportu i zaprowadzony na policję, gdzie oświadczył, że jest sprawcą zamachu na Prezydenta i podał jako wspólnika Nowaka.

Przew.: Czy terść tego była ujęta w jakąś formę?

Św.: Zdaje mi się, że chodziło o organizację ukraińską.

Św.: Przyszła ta relacja z Okr. Urzędu policji politycznej, którą tam ktoś poufnie miał złożyć. Miałem tylko rewelację konfidenta od osoby nie wypróbowanej. Ten miał stosunki z policją w Bytomiu i tak doszło to do mnie. — Do tych wiadomości, które pochodzą od niewypróbowanego konfidenta odnoszę się z rezerwą, nie przesądzając jednak ich możliwości.

Dr Grek: Czy badano tę sprawę?

Św.: Do mnie badanie nie należy, a Okr. Urząd zawiadomił mnie, że odesłał sprawę do Lwowa.

Dr Grek: Czy panu wiadomo, że 6 września, kiedy pan przyjechał, policja przemyska odniosła się do tutejszej policji z doniesieniem, że towarzystwo „Nasz Prapor" miało wylosować kogoś do wykonania zamachu na Prezydenta i że przestrzegła przed tem policję lwowską?

Św.: Nie przypominam sobie. Mówiono, że jest jakaś gazeta „Nasz Prapor" i jest jakaś ukraińska rada. Zastanawiałem się nad samym faktem w Warszawie. Zastanawiało mnie pismo, wysłane przez Ukr. Org. wojskową do prezydenta sądu Hawla.

Dr Grek: Byłbym panu bardzo wdzięczny, gdyby pan sobie przypomniał, kiedy pan otrzymał pierwszą wiadomość o liście do prezydenta Hawla.

Św.: Pierwszą wiadomość otrzymałem o liście do metropolity Szeptyckiego, który go dostał przed przyjazdem w dniu 4 września. Wiadomość o liście do prezydenta Hawla przyszła znacznie później.

Dr Grek: Czy ma pan dane, by twierdzić, że ukraińska organizacja wojskowa dotąd istnieje, czy też może przed 5 września 1924 została zlikwidowana i przestała istnieć?

(Dalszy ciąg na stronie 6-tej)

Z procesu Steigera

Eksperci ze spuszczonemi głowami

Na onegdajszej rozprawie odniosła obrona Steigera pełne zwycięstwo, które może mieć bardzo znaczny wpływ na dalszy bieg procesu. Dr. Landau obalił w dwugodzinnem przemówieniu wojskową ekspertyzę, na mocy której stwierdzono, że dynamon z bomby, rzuconej na Prezydenta, jest tego samego rodzaju co zawartość granatu, znaleziona na strychu w domu, gdzie Steiger mieszka. Nawet jeszcze w czasie rozprawy utrzymywali eksperci wojskowi, że z 90 procentową pewnością mogą twierdzić, że materjał wybuchowy bomby jest tensam, jaki znaleziono na strychu u Steigera. Dr. Landau jednakowoż zarzucił z niezwykłem znawstwem rzeczy ekspertów pytaniami o drobne szczegóły i wykazał, że badanie materjałów wybuchowych nastąpiło bez odpowiednich instrumentów, nawet bez mikroskopu. Eksperci, major Kopacz i porucznik Ladra, stanęli po przemówieniu dra Landaua ze spuszczoną głową. Na większość pytań, jakie dr. Landau zadawał z dziedziny analizy odpowiadali obydwaj: „nie wiem". Wkońcu zawołał dr. Landau: „Jeśli nie macie panowie najelementarniejszego pojęcia o analizie, jak mogliście się podjąć dokonania ekspertyzy i jak odważyliście się powiedzieć jeszcze przed godziną, że z 90 procentową pewnością możecie orzec, iż dynamon bomby jest tensam, jaki znaleziono na strychu u Steigera?" Słowa dra Landaua wywarły silne wrażenie na audytorjum sądowem. Był to podobny moment, jak kiedy w czasie procesu Bejlisa obrońcy zmusili księdza Pranajtisa do przyznania, że nie umie nawet czytać po hebrajsku. (Pranajtis był, jak wiadomo, w procesie Bejlisa ekspertem, który stwierdził na podstawie swej „znajomości" talmudu i innych ksiąg żydowskich, że Żydzi używają krwi chrześcijańskiej do mac.) Wielu chrześcijan wśród audytorjum sądowego wyrażało się z podziwem o sile przekonywania dra Landaua. W czasie pytań dra Landaua i bezradnych odpowiedzi ekspertów wybuchała publiczność śmiechem tak że radca Franke kilkakrotnie zagroził usunięciem publiczności ze sali rozpraw.

Zwykły oficer

W sprawozdaniu z czwartkowej rozprawy przeciw Steigerowi, pisze „Gazeta Poranna Warszawska":

„Dr Landau zaczyna egzaminować mjr. Kopacza ze znajomości chemji, chociaż wie, że rzeczoznawca nie jest z zawodu chemikiem, ale zwykłym oficerem".

Trudno zrozumieć, kogo organ endecki chce tu potępić: obrońcę, czy też r z e c z o z n a w c ę, który „nie jest z zawodu chemikiem, ale zwykłym oficerem"...

Jeszcze szczegóły o Olszańskim

Z Berlina donoszą, że w kołach ukraińskich znajduje się szereg dowodów, potwierdzających fakt, iż Olszański jest sprawcą zamachu na Prezydenta Rzeczpospolitej. M. in. posiadają koła ukraińskie trzy fotografje różnych miejsc we Lwowie, gdzie miał być wykonany zamach na Prezydenta. Fotografje sporządził Olszański wraz z towarzyszami, którzy mu byli pomocni w dokonaniu zamachu.

UKRAIŃCY GROŻĄ ŻYDOM NIEMIECKIM Z POWODU OLSZAŃSKIEGO.

W kołach ukraińskich w Berlinie wywołała sprawa Olszańskiego wielkie wzburzenie. Wybitni działacze radykalno-ukraińskich grup zwracają się ciągle do miarodajnych czynników żydowskich w tej sprawie, z żądaniem, by zaniechać sprawy Olszańskiego. W przeciwnym razie połączą się z niemieckimi narodowcami i rozpoczną wspólną hecę przeciwko Żydom.

POTWIERDZENIE WINY OLSZAŃSKIEGO.

Koła ukraińskie zwróciły się do ministerstwa spraw wewnętrznych w Berlinie, by nie wydawać Olszańskiego. Prośbę tę motywują tem, że jeśli chodzi o niewinność Steigera, wystarczy wysłuchać Olszańskiego, który ponownie potwierdzi, że on dokonał zamachu na Prezydenta.

Z Berlina sygnalizują, że Prezydjum policji w Berlinie wydało kurendę do wszystkich władz policyjnych w państwach Rzeszy niemieckiej celem ujęcia Olszańskiego. Kurenda zawiera dokładny jego rysopis: niskiego wzrostu, tęgi, o ciemno-blond włosach. Prezydjum policji berlińskiej do tej pory nie otrzymało żadnych pozytywnych wiadomości o wynikach zarządzonego poszukiwania.

Prasa krakowska o procesie Steigera

Ukraińskie „Diło" atakuje obrońców Steigera, ironizując, iż k a ż d y student ukraiński, chcąc przedostać się przez granicę, może udawać bohatera narodowego afiszującego się zamachem na Prezydenta Państwa.

„Diło" wie z góry, że Olszański kłamał na granicy i oszwabił Szwabów...

Nie dziwimy się temu, bo od tego „Diło" jest przecież — ukraińskiem „Diłem". No, a Ukraińcy chyba najlepiej o tem wiedzą, że Lwów pragną od Polski oderwać naturalnie — Żydzi...,

Ale skąd „Głos Narodu" jeszcze przed wyrokiem sądowym ma taką szaloną pewność o winie Steigera — trudno się domyśleć.

We wczorajszym numerze antysemicka ta szmata znowu zajmuje się sprawą Steigera. Sprawozdań z procesu nie drukuje — bo przecież w sprawozdaniu musiałoby się podać przynajmniej źdźiebełko prawdy, — ale drukuje... fejleton. Bezczelnie głupi, ordynarny i łajdacki, ale zato... jasnowidzący. Przed wyrokiem już definitywnie i bezapelacyjnie orzekający o — winie Steigera.

„Diło" jest przekonane o niewinności Olszańskiego a „Głos Narodu" o winie Steigera... (A propos: Pytanie do pana prokuratora: Czy sugerowanie sądu w kierunku winy Steigera nie jest — sugerowaniem sądu?)

Sprawozdanie a nie fejletony, z procesu Steigera drukuje natomiast wszechstronny „Il. Kurjer Codzienny". Napozór bardzo objektywne, bo Kurjerek jest wiadomo, organem od wszystkiego i dla wszystkich. Ale objektywność ta nie jest bardzo... objektywna. Steiger przy przesłuchaniu swem zeznał, że w i e r z y w realizację sjonizmu. W Kurjerku wypadło to akurat naodwrót: nie wierzę w realizację sjonizmu. Prawda, objektywne sprawozdanie?! Wczoraj zeznawali rzeczoznawcy. Wymianę zdań między nimi a drem Landauem znają czytelnicy ze stenograficznego sprawozdania w naszem piśmie. Kurjerek pytań dra Landana nie zamieszcza, tylko pytajnikami zaopatruje odnośne uwagi, tak, że niewtajemniczony czytelnik otrzymuje wrażenie, jakoby dr. Landau g o ł o s ł o w n i e krytykował fachowość i kompetencję rzeczoznawców. Tak gołosłownie to znowu jak wiemy nie było...

Świadczy o tem prócz naszego wczorajszego sprawozdania, choćby następujący djalog dra Landaua ze znawcą por. Ladrą, na czem zakończyła się czwartkowa rozprawa:

Dr. Landau: Czy na podstawie tych książek jest pan w stanie podać, że gdzie jest saletra amonowa i mączka, czy musi już być dynamon?

Przew.: Czy wchodzi to w pański resort, czy jest pan należycie poinformowany, czy ma pan odpowiednie przygotowanie, odpowiednie studja?

Znawca: Nie mam.

Przew.: Jeżeli pan nie posiada tych wiadomości, to porzućmy to.

Znawca: Ja mam do czynienia z amunicją i materjałem w ograniczonej ilości, my mamy ekrazyt, dynamon, żelatynę pereksunę w ograniczonej ilości i gatunki te, które mieliśmy, staraliśmy się dokładnie zbadać...

Dr. Landau: Czy ma pan odpowiednią ilość znajomości w tym kierunku?

Znawca: Ja już poprzednio podałem, że nie jestem pyrotechnikiem, a co wchodzi w zakres ścisłych wiadomości fachowych, to nie należy do mnie.

Przew.: To przekracza zakres...

Dr. Landau: Ja nie przekroczyłem niczego, a **przekroczeniem jest orzeczenie, które panowie wydaliście** i to jest podstawą moich pytań.

Ale nie zdziwimy się kurjerkowym relacjom, gdy sobie przypomnimy, że lwowskim redaktorem i sprawozdawcą procesowym Kurjerka jest były redaktor „Gońca Krakowskiego", p. Antoni Krzywy. Wyobrażamy sobie, jakie męki przechodzi p. Krzywy, że tylko tu i ówdzie może przemycać swe prawdziwe uczucia...

Gdyby też to „Głos Narodu" mógł tak dobrze płacić, jak Kurjerek!

Reszta prasy krakowskiej drukuje z procesu krótkie, mniej więcej rzeczowe sprawozdania agencyj oficjalnych.

Obrady sjonistycznego Komitetu Akcyjnego

Wszyscy członkowie A. C. obecni. — Referat prof. Weizmana. O przyszłą Egzekutywę.

W ubiegłą środę rozpoczęły się w Berlinie obrady sjonistycznego Komitetu Wykonawczego. Obrady toczą się w sali konferencyjnej biura sjonistycznego i są ściśle poufne. Pierwsze posiedzenie zagaił hebrajskiem przemówieniem **dr. Leo Motzkin**, który stwierdził z zadowoleniem obecność wszystkich członków A. C. na teraźniejszej sesji. **Prezydent Weizman**, wygłosił obszerne sprawozdanie polityczne o sytuacji w sjoniźmie i Palestynie. Z referatu prof. Weizmana można podać tylko tyle, że prezydent Weizman zapatruje się optymistycznie na obecną sytuację. Cały referat był utrzymany w duchu manifestu, jaki prof. Weizman wydał po naradach paryskich. (Treść tego manifestu podaliśmy niedawno. — Red.). W sprawach emigracji do Palestyny należy oczekiwać w krótkim czasie znacznych ułatwień. Po referacie Weizmana rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której poruszano sprawę stosunku organizacji sjonistycznej do komisji mandatowej przy Lidze Narodów i kwestję rozszerzenia Jewish Agency. Wkońcu wybrano komisję złożoną z 6 osób (do komisji weszli pp. Lewite Grünbaum, Berlin, Hantke, Kaznelson i Mereminski), celem rozpatrzenia składu przyszłej egzekutywy sjonistycznej. Ważną kwestją obrad jest również sprawa udziału „Waad Leumi" w Komitecie Wykonawczym.

Podczas dotychczasowych narad frakcyj, przedstawiciele Hitachdutu oświadczyli kategorycznie, że nie wstąpią do Egzekutywy. Mizrachiści żądają bezwarunkowo dwóch miejsc w egzekutywie. W każdym razie zażądali by Farbstein wszedł w skład Egzekutywy.

§

Clayton następcą Plumera?

Berlin. W kołach Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego rozeszły się pogłoski, że wkrótce ma nastąpić zmiana na stanowisku Wysokiego Komisarza Palestyny. W miejsce obecnego wysokiego komisarza lorda Plumera ma być zamianowany wysokim komisarzem Palestyny, b. sekretarz rządu palestyńskiego sir Gilbert Clayton. Jak wiadomo, jest Clayton sympatykiem sjonizmu i żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Wiadomość tę należy uważać narazie za pogłoskę.

Odroczenie posiedzenia Komisji Mandatowej Ligi nar.

Genewa. (ŻAT.). Posiedzenie komisji mandatowej Ligi Narodów które miało się odbyć dn. 19-go października w Genewie, odroczone zostało do dn. 26. października.

Jak wiadomo, na posiedzeniu tem poruszona będzie sprawa mandatów palestyńskiego i syryjskiego.

Prezydent organizacji sjonistycznej dr. Chaim Weizman, który miał uczestniczyć w posiedzeniu komisji, wyjechał w międzyczasie do Berlina na narady sjonistycznego Komitetu Wykonawczego.

Centralne biuro „Agudas Israel" przesłało komisji mandatowej memorjał, w którym wyłuszczone zostało stanowisko Agudy wobec kwestji palestyńskiej.

Kongres palestyńsko-syryjski przesłał do Ligi Narodów nowy memorjał, w którym oznajmia, iż kongres zamierza rokrocznie informować Ligę Narodów „o życzeniach ludów, zamieszkujących Palestynę i Syrję". Memorjał stwierdza, iż dotąd Liga Narodów zwracała mało uwagi na słuszne żądania mieszkańców Syrji i Palest., którzy odnoszą się wobec tego z nieufnością do Ligi Narodów. Kongres zwraca się przeto powtórnie do Ligi Narodów o natychmiastową interwencję w Syrji i Palestynie w interesie mieszkańców tych krajów, którzy pragną pomimo wszystko widzieć w Lidze Narodów obrońcę ludów uciśnionych.

Z okazji zaślubin naszego sekretarza p. Szymona Dürstenfelda z p. Marją Kreisler, serdecznie gratulują
Kom. Lokalny Org. Sjońskiej w Krakowie, Samuel Spira, Maks Lauterbach, Beer Honigwachs i Abraham Nussbaum.

Odkrycie tablic Mojżesza



Jak przed kilku dniami donieśliśmy, odcyfrował orjentalista prof. Grimme znalezione na górze Synaj tablice kamienne, których podobiznę powyżej podajemy. Napis hebrajski zawiera podziękowanie Mojżesza dla żony Faraona Hjatszepsut za wydobycie go z Nilu i obdarzenie wysokimi zaszczytami. Prof. Grimme sądzi na tej podstawie, że tablice te są tablicami Mojżesza. Podobiznę żony Faraona Hjatszepsut zamieścimy w jutrzejszym numerze.

KRONIKA.

Kraków, 24 października

W SPRAWIE EMIGRACJI PALESTYŃSKIEJ.

Wszyscy emigranci, którzy przy kwalifikacji otrzymali kat. A/4 do A/12 bez zastrzeżeń jakoteż z zastrzeżeniami mają w przeciągu dni 8 przesłać Biuru Palestyńskiemu w Krakowie Stradom 15, swoje dokumenta potrzebne do otrzymania paszportów zagranicznych, w przeciwnym bowiem razie Biuro będzie to uważało za zrzeczenie się certyfikatu.

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE

Jutro znowu miła, melodyjna operetka „Rumuńskie wesele". Artyści doskonale zgrani, a p. Poliakow i p. Borysowa posiadają wprost niewyczerpany zapas dobrego humoru i licznych bardzo aktualnych piosenek. Będą to ostatnie przedstawienia „Rumuńskiego wesela", gdyż na przyszłą sobotę idzie premjera, a mianowicie dramat „Izkor".

ODWOŁANIE PREMIERY W „BAGATELI".

Zapowiedziana na czwartek premjera „Herostratesa z Chicago" groteski An. Słonimskiego została odwołana. Zgromadzonej publiczności tłumaczył woźny p. Antoni, że autor cofnął sztukę, ale policjant skorygował p. Antoniego wyjaśnieniem, że przyszedł z Warszawy z ministerstwa zakaz wystawienia „niebezpiecznej" groteski. Możeby poinformowano publiczność, kto miał rację p. Antoni czy policjant?

— **TABLICA PAMIĄTKOWA KU CZCI CONRADA - KORZENIOWSKIEGO W KRAKOWIE.** Polski Klub literacki w Warszawie zwrócił się do prezydjum m. Krakowa o umieszczenie tablicy pamiątkowej na domu w Krakowie, gdzie mieszkał śp. Apollo Korzeniowski z młodocianym wówczas synem, późniejszym wielkim pisarzem Józefem Conradem. — Po zbadaniu przez dyrektora archiwum akt dawnych okazało się, że Apollo Korzeniowski, literat, poeta i sybirak z synem Józefem Conradem mieszkał w domu przy ul. Poselskiej Nr. dawny 141 (194) skąd Józef Conrad wyjechał na obczyznę po śmierci ojca w roku 1869. — Dom ten przeszedł potem na własność gminy m. Krakowa. Po zburzeniu go powstało na tem miejscu nowe skrzydło magistratu. W jesieni br. polski klub literacki urządza w Warszawie uroczystą akademję ku czci Conrada a w związku z tą uroczystością ma być odsłonięta tablica pamiątkowa w Krakowie.

— **ZMIANY W SĄDOWNICTWIE.** W ostatnich dniach zaszło kilka nowych zmian na stanowiskach sędziów w krakowskim sądzie okręgowym karnym. Sso. Jaworski został przeniesiony do sądu cywilnego, zaś sso. Dr Stołyhwo do sądu przemysłowego. Stanowisko sędziego śledczego po sso. Jaworskim objął w dniu wczorajszym sso. Garbaczyński.

W sądzie wojskowym przeszedł w stan spoczynku pułk. k. s. Dr Szafrański, w miejsce którego sędzią orzekającym został dotychczasowy sędzia śledczy do specjalnych poruczeń major k. s. Dr Żebracki.

— **SPRAWA REDUKCJI NAUCZYCIELSTWA.** Przed niedawnym czasem donosiliśmy, że wśród nauczycielstwa szkół powszechnych w Krakowie nastąpią redukcje z powodu zniesienia etatów. Na skutek zażalenia, wniesionego przez dotknięte tem zarządzeniem nauczycielstwo, ministerstwo oświaty poleciło wstrzymać redukcje i przedłożyć sobie akta w tej sprawie. Jak słychać ministerstwo chcąc uniknąć redukcji, ma zwiększyć odpowiednio etaty w szkolnictwie powszechnem w Krakowie.

— **O ESTETYCZNY WYGLĄD MIASTA.** Jeszcze przed laty została powołana do życia Rada artystyczna, której zadaniem było wydawanie opinji przy sposobności rozpatrywania projektów na wykonanie wywieszek firmowych, napisów reklamowych, gablotek, portali sklepowych itp., a nawet na wykonanie fasad nowych budynków. Obecnie ingerencja tej Rady wykazuje wpływ na wygląd niektórych dzielnic miasta. Nadto utworzy zarząd miasta tzw. poradnię przy Muzeum techn. przem., której zadaniem jest udzielanie porady w zakresie artystycznym, oraz wykonywanie szkiców i projektów wywieszek firmowych i reklamowych, portali sklepowych i tp.

— **ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ AKADEMIKÓW.** Magistrat podaje do wiadomości, że ministerstwo spraw wewn. reskryptem z 9 październikabr. w porozumieniu z ministerstwem spraw wojsk. zezwoliło, aby słuchacze wyższych zakładów naukowych z roczników 1900 do 1904 wyjątkowo w bieżącym roku mogli wnieść podania o odroczenie służby wojskowej do dnia 1 listopada. W przyszłości podania takie wnosić należy według obowiązujących przepisów w czasie od 15 lutego do 20 czerwca.

— **NA TARGU WCZORAJSZYM** notowano następujące ceny: **Nabiał:** 1 litr mleka zbieranego 20 do 25 gr, niezbieranego 28 do 30 gr, śmietany słodkiej 50 do 60 gr, kwaśnej 1.60 do 2 zł, 1 kg masła 4.20 do 4.50 zł, sera 90 gr do 1 zł, kopa jaj 10 do 10.20 zł, sztuka 16 do 17 gr. **Drób:** kura 4 do 7 zł, para kurcząt 4 do 7 zł, kaczka 3 do 6 zł, gęś 6 do 10 zł, indyk 10 do 12 zł. **Jarzyny:** 1 kg ziemniaków 8 do 11 gr, buraków 10 do 12 gr, kapusty 4 gr, szpinaku 60 do 80 gr, chrzanu 1 do 1.50 zł, kalafior 20 gr do 1 zł. **Owoce:** 1 kg jabłek 30 gr do 1 zł, gruszek deserowych 2 do 2.40 zł, śliwek 1.20 do 1.40 zł orzechów 1.40 do 1.60 zł.

— **ZNOWU NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj rano zdarzył się na ul. Czarnowiejskiej tragiczny wypadek. Mianowicie robotnik blacharski Eugenjusz Wasch naprawiając dach w domu pod l. 17 spadł z 2-go piętra na bruk i doznał złamania dolnej szczęki oraz ogólnych obrażeń na całem ciele. Ofiarę wypadku przewiózł lekarz w groźnym stanie do szpitala.

— **WIELKI WIECZÓR LITERACKI.** Dziś w sobotę urządza Stow. Merkaz Haceirim wielki wieczór literacki z udziałem wybitnych sił jak: pp. Wellnerowa, Holzer- Rympelowa, Ohrensteinowa, Badera, Wohlmuta i in. Początek o godz. 7 wiecz.

SPORT

— **„CHALUC MIZRACHI".** Dziś w sobotę o g. 7 wiecz. odbędzie się odczyt p. Dr. D. Bułwy n. t. „Ideologja Mizrachi".

— **TOWARZYSZE PALESTYŃSCY** są proszeni o zjawienie się w sobotę dnia 24 bm. w Lokalu Biura Palestyńskiego, Stradom 15, o godz. 3·30 gdzie odbędzie się pogadanka na temat: „Nasze obecne zadanie".

W SOBOTĘ dn. 24. bm. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu klubu Tel-Awiw, Stradom l. 13, Dr. Herschdorfer wygłosi odczyt na temat „Zagadnienia medycyny współczesnej".

— **W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ** odbędzie się Walne Zgromadzenie członków w niedzielę, 25 b. m. o godz. 5 popołudniu.

PLUSZOWE PŁASZCZE i żakiety odnawia najładniej jedyna prawdziwa chemiczna pralnia „Tęcza", Kraków (10 filij w mieście). 5101

Ślub p. Dra Henryka Beera, adwokata w Jaworowie z p. Różą Segalową z Brzeska odbył się w październiku.

KUPON Nr. 27
dla IV konkursu **Łamigłówek**
Nowego Dziennika

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Dr Knock“ (premjera).

OPERETKA

Sobota: pop. „Rewanż“; wiecz. „Kochanka premjera“.

BAGATELA

Sobota: „Krzyk za dzieckiem“.

TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA.

Sobota: Rumuńskie wesele.
Niedziela: pop. „Rumuńskie wesele“ (ceny zniż.); wiecz. „Rumuńskie wesele“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: Harold Lloyd, Charlie Chaplin, Latajner Lawiński, Konrad Tom.
SZTUKA: „Głosy samobójców“.
NOWOŚCI: „Dziewczęta, których poślubiać nie należy“.
UCIECHA: „Tom Mix i jego koń Tony“. (Wilcze doły).
WANDA: Piekielna jazda.
REDUTA: Wielki podwójny program. „Szpieg“. Sensacyjny dramat w 7 aktach. Najświelniejszy komik francuski, król humoru Biscot.

Ze sportu

Program bieżącego tygodnia zapowiada się wcale interesująco. Rozpoczynają go jak zwykle sobotnie zawody Makkabi, która spotka się na swem boisku o godz. 3 pop. z silną drugoklasową Uranią. W niedzielę przedpoł. rozegra Jutrzenka puharowe zawody z Wawelem. Ostatnie spotkania obu drużyn przynosiły stale wyniki nierozstrzygnięte, a zawody obu drużyn należały zawsze do bardzo zajmujących, toteż obecnie ze względu na ich charakter zapowiadają się wcale interesująco.

Hakoah krakowski spotyka się w niedzielę pop. na boisku Makkabi ze swym odwiecznym rywalem Amatorami w decydujących zawodach o pierwsze miejsce w grupie. Popoł. odbędą się międzymiastowe zawody Łódź—Kraków, które ściągną niezawodnie liczne rzesze publiczności na boisko Cracovii. Zawody te będą należały do najbardziej interesujących w całym obecnym sezonie.

Z kraju.

ROZPOCZĘCIE PROCESU MURASZKI.

Z Nowogródka donoszą: Dnia 22 bm. rozpoczął się proces przeciwko Muraszce za zastrzelenie Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Muraszkę sprowadzono do sądu w aucie. Po odczytaniu aktu oskarżenia pyta się przewodniczący oskarżonego, czy przyznaje się do winy. Muraszko odpowiada: „Przyznaję się do zastrzelenia dwóch wściekłych psów, żałuję tylko, że władze mają z tej przyczyny nieprzyjemności“.

Z giełdy.

— Giełda krakowska z 23 bm. Pharma 0.65 Żegluga Pol. 0.09, Zieleniewski 9.80—9.90, Cegielski 10.50, Parowozy 0.28, Górka 10, Siersza 2.05—2.15, Elektr. Siersza 0.09, Chodorów 3.90.

Dolar nieoficjalnie 6.08—6.10.

Giełda warszawska z dnia 23 b. m. (PAT.) **Waluty:** Belgja 27·31, Holandja 240·72, Londyn 29·01 Nowy Jork 5·96, Paryż 2?·59, Praga 17·76, Szwajcarja 115·33 Wiedeń 84·39, Włochy 62·?6.

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 70. pożyczka dolarowa w dol. 65·—, w złotych 388·70 pożyczka kolejowa 85·—

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·16 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·—, Puls 6·—, Wild 3·—, Cegielski 0·24, Parowozy 0·30, Zawiercie 7·40, Żegluga 0·17, Polska nafta 0·50, Siła i Światło 0·19, Ćmielów 0·14, Starachowice 1·13 Pocisk, 1·20, Zieleniewski 9·80, Żyrardów 6·—, Chodorów 4·—.

Giełda wiedeńska z dnia 23 b. m. (PAT.)

Dewizy. Amsterdam 285·—, Belgrad 1254, Berlin 16?72 Bruksela 3230, Budapeszt, 9917, Bukareszt 33?, Chrystjania 14330, Kopenhaga 17?80, Londyn 3433, Madryt 10120, Medjolan 2?72, Nowy Jork 708?5, Paryż 2995. Praga 2088, Sofja 510, Sztokholm 18956, Warszawa 117·15—117·65, Zurych 13645, dolary 708·—, belgijskie —·—, bułgarskie 510·, duńskie —·—, marki niemieckie 16860, angielskie 3427, jugosłowiańskie 125?, norweskie —·—, polskie 117?0, rumuńskie 33?, szwedzkie 18620, szwajcarskie 1361?, hiszpańskie 101?5, czeskie 20·97, węgierskie 99·2, tureckie —·—.

Akcje: Zieleniewski 120·, Silesja —·, Fanto 162, Gal. Karpaty 16?, Galicja 8?0, Siersza 2?·, Bank Małopolski —·, Bank Hipot. 4·, Tepege —·.

Papiery lokacyjne. Austr. renta 2·45 renta luowa 2·65, losy tureckie 4·76, Bodenkredit 176·— austr. zakł. kred. 120· koleje austr. 35?·

Wojna grecko - bułgarska wybuchła

Londyn, 23 10. PAT. Havas. Dzienniki donoszą z Aten, że wojska greckie obsadziły Petrycz. —

Sofja, 23 10 PAT. Tel. Comp. Wczoraj o godzinie 6 rano wojska greckie, wysłane na granicę bułgarską, rozpoczęły ogólną ofensywę wzdłuż doliny rzeki Strumy. Wojska te posuwają się doliną Strumy ku miastu Petrycz. — Miasto jest ostrzeliwane z ciężkich armat. W kilku miejscach wybuchł w mieście pożar.

Wzburzenie w Sofji jest olbrzymie. Panuje tu przekonanie, że jeżeli Liga Narodów nie zareaguje na apel Bułgarji i nie skłoni Grecji do zaniechania kroków nieprzyjacielskch w takim razie wojna stanie się nieunikniona.

Belgrad, 23 10. PAT. Tel Comp. Dzienniki belgradzkie donoszą z Aten, że konflikt grecko-bułgarski już był dawno planowany przez generała Pangalosa, który chce odnowić w Grecji monarchję. Pangalos chce wyzyskać w tym celu mobilizację armji greckiej i przywrócić na tron b. króla. Opinja ta przeważa w kołach demokratycznych greckich.

Dalej donoszą z Aten, że demokraci greccy czynią przygotowania, aby z bronią w ręku wystąpić przeciw tego rodzaju zamachowi dyktatora. Obawiają się, że już w najbliższych dniach wybuchnie w Grecji krwawa wojna domowa.

Proces Steigera

(Dokończenie ze strony 3-ciej)

Św.: Ukraińska organizacja wojskowa datuje się od stworzenia Komuny w roku 1921, która istniała obok organizacji Wola, Nasze kolegjum, które to organizacje były wojskowe. Szefem Kolegjum był niejaki Czyż. Organizacja owa powstała we wrześniu 1921. Ze śledztwa w sprawie Fedaka, Orbowa Dzikowskiego wypływa, że istniała Centralna bojowa organizacja ukraińska. Tak to określił Dzikowski w r. 1922. Ta organizacja była podzielona na odpowiednie komendy okręgowe Małopolski wschodniej. Te miały mniejsze twory złożone z 5 osób. Były to sotnie. Następnie praca aktywności tej organizacji nie przerywała się. Występowała ona w sprawie Besarabowej w r. 1924. Kowalenko zeznał także w sprawie organizacji ukraińskiej. Następnie łączy się ten fakt napadów na kasy w Kołomyji i Stanisławowie i dwa w Kałuszu, następnie napad na kasę w Dolinie. W związku z aresztowaniami wskazuje to na to, że istniała ukr. organizacja wojskowa wzgl. bojowa. Wprawdzie szyldy nazwisk się zmieniły wskutek likwidacji, ale niewątpliwie organizacje pozostawały. W tych rozmaitych organizacjach dominuje także element studencki. Poważny jego organ występuje w Profeuzie. Jest to czysto akademickie towarzystwo.

Dr Grek: Czy panu naczelnikowi jest wiadomo, by po napadzie na Prezydenta powstał spór, czy śledztwo ma prowadzić policja polityczna czy kryminalna?

Św.: Zastałem fakt dokonany. Kierownictwo śledztwa spoczywało w rękach komendanta Łukomskiego.

Dr Grek: Czy mogły być powody, któreby raczej przemawiały za tem, aby śledztwo prowadzone było przez policję polityczną, gdyż zachodzi przy zamachu motyw czysto politycznej natury?

Św.: Mam wrażenie, że panu chodzi o osobę Łukomskiego. Otóż jako fachowy urzędnik jest bardziej wyrobiony od kom. Kajdana. Chodziło o to czy Łukomski jako fachowiec posiada większą wartość od kom Kajdana. Z tego powodu powierzono mu śledztwo. Jak wspomniałem zastałem fakt dokonany. Dochodzenia policyjne w sprawie napadu na Prezydenta spoczywało w rękach Łukomskiego, prokuratura nie żądała żadnej zmiany w tym kierunku. Musieliśmy oczekiwać wniosków władzy sądowej w tej mierze, że te dochodzenia nieudolnie prowadzono.

Dr Grek: Ze strony p. prokuratora została poruszona b. ważna kwestja co do osoby Olszańskiego. Trybunał oddał nam tę sprawiedliwość, że robiono ze stoicką sprawiedliwością i angielską flegmą. Do tych faktów dotąd odnosiłem się i kwestji oficjalnie nie poruszyłem. Ponieważ jednak kwestja ta została obecnie już poruszoną, byłoby wskazanem, by Wys. Trybunał już teraz odczytał nam w tem miejscu tę odezwę policji w Katowicach do policji we Lwowie.

Przew.: Chcę wyjaśnić że odnośny akt, który był przedmiotem wniosku, dotąd nie został załatwiony i załatwienie tego wniosku w tej chwili nie mogłoby nastąpić. Zarządzę nieco później uchwałę Trybunału.

Dr Loewenstein: Każde społeczeństwo, a więc także społeczeństwo żydowskie ma rozmaite odłamy. Rzecz naturalna, że pewien odłam wyznaje zasady komunizmu. Czy Makabea, do którego to związku należał Steiger, zaleczona jest do organizacji o charakterze burżuazyjnym czy komunistycznym?

Św.: O charakterze komunistycznym wykluczone. Raczej o charakterze burżuazyjnym.

Dr Loewenstein: A więc czy można równocześnie należeć do Makabei jako organizacji sjonistycznej o charakterze wręcz przeciwnym zasadom komunizmu, aby być równocześnie czynnym jako komunista? Św. milczy.

Dr. Landau: Wspomniał pan naczelnik o rozmaitych koncepcjach. A były trzy indywidualne. A na podstawie swoich wywodów skłaniał się pan najbardziej do koncepcji nacjonalistyczno-ukraińskiej. Była tu mowa o liście do metropolity Szeptyckiego. Czy pan uważa, że ten list może mieć jakiś związek z badaniem sprawy zamachu?

Św.: Uważam, że organy śledcze muszą się liczyć z taką wiadomością, muszą brać pod uwagę taki szczegół i że należy tę rzecz wyjaśnić. Po otrzymaniu tych wiadomości przeczytałem w gazetach o liście do prezydenta sądu na 6 miesięcy przed zamachem na prezydenta, a 4 września wysłano list do metropolity Szeptyckiego. Zestawiając te wypadki luźne z listem wysłanym z Przemyśla, oraz z listem do redakcji Chwili, oczywiście, że dla mnie wtedy przedstawiało się nieprawdopodobnem, by ktoś, który ma wykonać zamach 5. września, był tak sprytnym i na 6 miesięcy naprzód fabrykował pieczęć organizacji. Następnie ten, który wysyłał pismo do prezydenta sądu z taką pieczątką, to chyba nie mógł wiedzieć o przyjeździe prezydenta Rzeczypospolitej, bo to decydowano dopiero w sierpniu. Mnie to bezwzględnie uderzyło i uważałem to za rzecz dużej wagi. Po przyjeździe ze Lwowa do Warszawy przedstawiłem to w raporcie.

Dr. Landau: Czy policja we Lwowie, jak mówił p. Łukomski, który miał tę sprawę zbadaną, ten list do metropolity Szeptyckiego uczyniła przedmiotem dochodzeń zamachu?

Św.: Nie wiem.

Dr. Landau: Faktem jest, że do sądu wówczas razem ze Steigerem i razem z całym materjałem listu tego nie dołączono.

Św.: Nie wie tego.

Cel zamachu

Dr. Landau: Powiedział pan, że się zastanawiał, jak przy każdym innym wypadku kryminalnym nad kwestją celu. W jakim celu dany sprawca mógł ten czyn przedsięwziąć? Zastanawiał się pan nad życiem Steigera, jego przeszłością, jego przynależnością do partji. Czy widział pan wówczas w osobie Steigera jakiś cel, aby on dokonał tego czynu?

Przew.: Nie mogę dopuścić do tego pytania. Odnosi się to bowiem do osobistego poglądu świadka.

Dr Landau: Czy na podstawie tych wszystkich wiadomości, które pan wówczas miał, była także taka, któraby mogła wskazać na cel ze strony Steigera?

Św.: Jak powiedziałem, nie wykluczam również zamachu indywidualistycznego. Mógł Steiger należeć do organizacji sjonistycznej i być równocześnie zamaskowanym komunistą, który wkręcił się w or-

Zurych, 23. 10 PAT. Paryż 22.05, Londyn 25.14.5, Nowy Jork 5.19.2, Belgja 23.65, Włochy 20.35, Hiszpanja 74.25, Holandja 208.65, Berlin 1.23.6, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.95, Oslo 105.75 Kopenhaga 128.50 Sofja 3.79, Praga 15.37 i pół, Warszawa 85, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.20, Ateny 6.87. Konstantynopol 2.92, Bukareszt 2.46, Helsingfors 13.07 Buenos Aires 204. Tendencja bez zainteresowania.

ganizację sjonistyczną dla dokonania zamachu. O ile chodzi o organizację sjonistyczną nie znajdowałem tego celu.

Dr Landau: Musiałoby być wtedy założenie tej myśli, że Steiger jest komunistą. Czy do tego założenia istniały jakieś konkretne dane?

Św.: Znam tylko rezultat dochodzeń i nie mogę na to odpowiedzieć.

Dr Landau: Była mowa o tem w piśmie komendy policji w Katowicach. Czy tam była mowa o tym konfidencie? Czy było powiedziane, że konfident jest niewypróbiony i nie zasługuje na zaufanie?

Przew.: Było powiedziane: niewypróbowany.

Dr Landau: W tem piśmie wystosowanem z Katowic do władz lwowskich zawarte było żądanie, aby o rezultacie dochodzeń, gdyż niewątpliwem było że dochodzeni enastąpi, donieść do Katowic? Bo chciano właśnie sprawdzić, czy odnośny konfident zasługuje na zaufanie.

Św.: W tej sprawie było wysłane pismo przezemnie do urzędu politycznego we Lwowie, aby o rezultacie donieść dla wyjaśnienia sprawy.

Przew.: Czy było takie żądanie?

Św.: Chodziło o wyjaśnienie.

Dr Landau: Komenda w Katowicach prosiła, by jej następnie zdać sprawę z wyniku dochodzeń przez policję we Lwowie. Ona się chciała bowiem przekonać, co jest prawdą.

Św.: Zdaje się, że tak.

Dr Ringel: Czy po przesłuchaniu Steigera odnośnie do celów dokonania zamachu, czy była wówczas jakaś krytyka chwilowa? Czy była wówczas jakaś rozmowa między panem a tamtymi panami co do wrażenia, jakie Steiger na panu zrobił? Czy on jest sprawcą zamachu czy nie?

Św.: Nie przypominam sobie. Możliwe, że powiedziałem, w każdym razie mam duże wątpliwości.

Dr Ringel: Po wyjściu z biura miał pan powiedzieć nie we formie tej, ale we formie bardziej stanowczej, że to nie jest sprawca.

Św.: Wątpię, nie przypominam sobie.

Dr Ringel: Wiadomem było Łukomskiemu i panu naczelnikowi, że Steiger należał do akademickiego związku sjonistycznego Makabea. Czy przy takich politycznych zamachach bada się od razu taką organizację do której dany osobnik należał? Czy wiadomem panu było czy p. Łukomski zarządził rewizję? Czy p. Łukomski zarządził rewizję w lokalu Makabei?

Św.: Nie.

Dr Ringel: Czy była mowa o tem, że w biurze, gdzie Steiger pracuje, zrobiono kilkakrotnie rewizję? Czy nie było raportu w tym kierunku?

Św.: Nie.

Dr Ringel: Pana poinformowano, że Makabea należy do odłamu sjonistycznego?

Św.: Jest odłamem sjonistów.

Dr Ringel: Wyrażam się konkretnie że organizacja ta jest to stowarzyszenie podległe egzekutywie tu w Polsce, a ta egzekutywa podlega egzekutywie w Londynie. To pan wie?

Św.: Tak.

Dr Ringel: Nawiązuję do pytania p. prokuratora. Czy wiadomo panu, że organizacja Poale sjonistów odłączyła się od organizacji ogólno sjonistycznej? Że nie wysyłała delegatów na kongres i że nie uważa się za przynależną do organizacji ogólno sjonistycznej?

Św.: W r. 1920 nastąpił rozłam Poalesjonistów nie przyjęto do III. Międzynarodówki ze względu na ich cele nacjonalistyczno sjonistyczne i kierunek specjalnie palestyński. Mimo to pewna garstka tej organizacji uznaje wszystkie tezy III. Międzynarodówki.

Dr Ringel: Czy wiadomo panu, że w Polsce i w Palestynie toczy się silna walka między tymi odłamami, które się nie przyłączyły do teoryj Lenina?

Św.: Wogóle istnieje walka między bundystami, folkistami, poalesjonistami, sjonistami itd.

Dr Ringel: Przed kilku miesiącami p. Prezydent Wojciechowski przyjmował Sokołowa jako reprezentanta polskiej partji sjonistycznej. Czy zna pan ten szczegół?

Św.: Tak.

Dr Ringel: Czy pan został poinformowany jak ludność żydowska podczas pobytu p. prezydenta się zachowywała i jak reprezentanci tej ludności do nie go się odnosili?

Św.: Miałem informacje z województwa tarnopolskiego i lwoskiego, że ludność żydowska zachowywała się w stosunku do Prezydenta bardzo przychylnie.

Następnie wywiązuje się wymiana pytań co do tajnych towarzystw ukr. Oskarżony pyta świadka, czy przypomina sobie, iż oskarżony w śledztwie wobec dyrektora Reinlendera prosił o podanie go hypnozie. Świadek przypomina sobie ten fakt.

Odczytanie aktów w sprawie Olszańskiego

W tem miejscu Trybunał udaje się na naradę w sprawie odczytania aktów dotyczących sprawy Olszańskiego. Po cichej naradzie Trybunał zgodził się na odczytanie.

Przewodniczący: Mam przed sobą pismo wystosowane od policji państwowej Lwów miasto do sędziego śledczego z daty 18. grudnia 1924: Pismo to jest załatwieniem pisma, komendy policji wojewódzkiej w Katowicach z 30 października. w sprawie zamachu na prezydenta państwa, do policji politycznej we Lwowie. Do tego pisma dołączono odpis informacji, którą policja katowicka otrzymała od konfidenta. Pismo to brzmi:

„Am 2. Oktober 1924 meldete sich bei der Polizei in Beuthen Teofil Olszański aus Lemberg, Student Der Mann gab an, dass er am 5. 9. 1924. am Freitag, um 3 Uhr nachmittags auf den polnischen Praesidenten Wojciechowski ein Attentat veruebt habe. Er schleuderte eine Bombe auf den Wagen des Praesidenten. Die Anstiftung zum Attentate ging von der Ukrainischen Organisation aus. Nach Veruebung des Attentates konnte er unter Schutz dieser Organisation fluechten und gelangte gluecklich hieher. Der Mann verfuegte ueber groessere Barmittel, die ihm zur Flucht geholfen haben. Da sein Freund Nowak ebenfalls nach Deutschland gefluechtet Dort soll eine grosse antipolnische Propaganda..." **Przewod.:** W tem miejscu następuje pewna ilość kropek, które mogą mieć znaczenie to, że konfident nie zdołał wszystkiego odpisać... „gegen die polnische Regierung bestehen. Die Zweigstelle befindet sich in Lemberg. Am 3. 10. 1924 wurde der Mann aus der Haft entlassen, da man nach Berlin an Nowak telegraphierte und als die Angaben von Nowak bestaetigt wurden, erfolgte sein Freilassen. Die Grenze hat er ueberschritten bei Scharby und meldete sich sofort bei der dortigen Grenzpolizei. Jetzt haelt sich Olszański in Berlin, bei seinem Freund Nowak auf.

Przew.: To pismo komendy policji w Katowicach przesłano 30. października 1924. do komendy Okr. Policji politycznej we Lwowie, Odnośnie do informacyj konfidenta, zaznaczam, że odnośny informator nie jest jeszcze wypróbowany. Z tego powodu urząd tamtejszy prosi o zawiadomienie, czy i o ile informacje te zasługują na wiarę. Następuje podpis.

Dr. Landau: Czy pismo to adresowane jest do Prokuratury czy do Sądu?

Przew.: Pismo to jest bez adresu, natomiast z pieczęci można wnosić, że było wystosowane do prokuratury we Lwowie 19. grudnia 1924. Następnie oddano je do rąk sędziego śledczego i jest wniosek na zbadanie sprawy i przeprowadzenie dochodzeń przygotowawczych.

Dr Grek: Czy sędzia śledczy zaczął coś robić z tym wnioskiem?

Przew.: Z tych aktów, które odczytałem są na to dowody.

Dr Landau: W całych aktach śledczych niema o ile chodzi o osobę Olszańskiego, żadnego śladu, by coś w myśl tego wniosku prokuratora, sędzia śledczy zrobił.

Zeznania Francozowej

Przewodniczący przystępuje do przesłuchania świadka Annety Franzosowej, która zeznaje po niemiecku, a przew. tłómaczy jej zeznania sędziom przysięgłym na język polski), że pochodzi z Wiednia, a jako właściciel ka fabryki mebli wystawiała wówczas swe wyroby na Targach Wschodnich. W krytycznym momencie stała na balkonie kawiarni de la Paix i czytała gazetę. W pewnej chwili nadjechała konnica. Spoglądnęła na dół i zauważyła w tłumie ludzi na jezdni ruch ręką, tak jak gdyby w zamiarze rzutu. Tymczasem nadjechał powóz przydenta i padła bomba. Natychmiast wtedy spojrzała tam, gdzie widziała ruch ręką, zauważyła błysk ognia i spostrzegła młodego szczupłego człowieka w wieku od 20 do 21, w bronzowem ubraniu i czarnym miękkim kapeluszu. Zauważyła, że ten człowiek odwrócił się, poszedł w kierunku ul. Legionów i zaczął uciekać nie trotuarem, lecz na jezdni wzdłuż szyn tramwajowych. W tym samym momencie biegł za nim drugi człowiek. Ten był trochę starszy, podsadkowaty, blondyn, nosił okulary. Ten biegł, probował wsiąść do tramwaju, tymczasem nadbiegła masa ludzi, w której zniknął. Kiedy zauważyła, że pierwszy zniknął, zawołała głośno: „Um Gottes Willen, da laesst man den davonlaufen! Den in braunen Anzug, in dem schwarzen Hut". Potem popatrzyła w ulicę Legionów i zauważyła, że przytrzymano jednego człowieka, którego widziała tylko z tyłu. Ze zbiegowiska ludzi odniosła wrażenie, że go aresztowano, a ponieważ widziała przed tem, że ten niski, krępy, w bronzowem ubraniu uciekał, zawołała głośno: Um Gottes Willen, Menschen, das ist doch der Unrichtige! — Świadek nie widział wogóle nikogo, któryby wydawał jej się podobnym do oskarżonego, a co do dwóch ludzi, których widziała, to nie było żadnego podobieństwa między nimi a oskarżonym. Pierwszy protokół spisano z nią dopiero 7. września 1924.

Dr. Grek: Czy w tym momencie, kiedy pani zawołała, że aresztowano niewłaściwego, czy wiedziała pani wtedy, że aresztowany jest Żydem?

Św.: Ja widziałam go tylko z tyłu. Nie mogłam wiedzieć, czy jest Żydem czy katolikiem.

Swiadek Kawalerski

Następnie zeznaje świadek **Adam Kawalerski,** przemysłowiec, rz. kat. Zeznaje, że w krytycznym w dniu, nie mając sposobności przed tem zobaczyć prezydenta, stanął w krytycznej chwili na rogu ul. Legjonów przed sklepem Bayera.

Św.: Byłem w towarzystwie niejakiego Grodeckiego. Gdy przejeżdżał powóz Prezydenta, zauważyłem przedmiot który padł z lewej strony i z łuku jaki zatoczył, mogłem wywnioskować, że został rzucony z jezdni.

Przew.: Jak pan pokaże kierunek łuku bomby?

Św. demonstruje. Predmiot leciał z lewej strony, opisał łuk i padł naprzeciwko mnie, po prawej stronie.

Przew.: Zanim przedmiot został wyrzucony, gdzie pan widział oskarżonego?

Św.: Ponieważ osk. znałem z widzenia, a początkowo było mało ludzi, więc go zauważyłem. Zauważyłem również p. Pasternakównę. Co do przedmiotu lecącego, to i dziś dokładnie zdaję sobie sprawę, że faktycznie widziałem, jak wyleciał z jezdni.

Przew.: Jakto, faktycznie widziałem?

Św.: Wnoszę z łuku, że wyleciał z jezdni kotomnie z prawej strony.

Dr Grek: Czy pan stojąc w szeregu widział, że Steiger zachowywał się niespokojnie?

Św.: Nie, zachowywał się zupełnie normalnie, jak wszyscy przechodnie.

Dr Grek: Czy nie zdradzał niepokoju gdy zobaczył znanego mu człowieka?

Św.: Zachowywał się zupełnie normalnie jak każdy inny.

Dr Landau: prosi świadka, aby wskazał na szkicu miejsce, gdzie stał.

Przew. (z ironją): Ale pan obrońca nie życzył sobie używania szkicu.

Dr Landau: Zasadniczo nie, ale gdy przesłuchuje się innych świadków przy pomocy szkicu, proszę, by na szkicu pokazał i ten świadek, z którego zeznań wynika, że Steiger nie mógł absolutnie bomby rzucić.

Na tem o godz. 2:30 przewodniczący przerywa rozprawę do jutra. Jutro będzie zeznawał Mykytyn.

Kronika telegraficzna

— W związku z wybuchem wojny grecko-bułgarskiej na poniedziałek zostało zwołane do Paryża nadzw. posiedzenie Rady Ligi narodów.

— Wojska greckie wstrzymały marsz na terytorjum bułgarskie.

— Jugosławja zachowa neutralność wobec walk bułgarsko-greckich.

— Damaszek został zupełnie zniszczony bombardowaniem go przez Francuzów. Tysiące mieszkańców zabitych.

— **ZMIANA PROGRAMU W TEATRZE MIEJSKIM.** Premjera dzisiejsza została przełożoną na wtorek. Dziś: „Codziennie o piątej" p. Hamelbeina.

Redaktor naczelny Dr W. Berkelhammer, — Redaktor odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.